

# KYRJEK LYBELSKI

PISMO CODZIENNE.

## Katastrofalny spadek dolara i amerykańskich papierów wartościowych

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

NEW YORK, 30.3. Na giełdzie panowała wczoraj niebywała panika. Dolar, wszystkie akcje, papiery wartościowe i obligacje spadły w zastraszającym stopniu.

Takiego „czarnego dnia” giełda nowojorska jeszcze nie przeżywała.

Ponieważ chaos wzmagal się z każdą chwilą, rząd widział się zmuszonym zamknąć giełdę przy ciągłej niższej tendencji dolara.

Sekretarz skarbu Mellon zwołał naradę bankierów celem zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją która grozi ruiną gospodarce amerykańskiej.

LONDYN, 30.3. Na giełdzie panowało dziś wielkie podniecenie i przygnębienie z powodu katastrofalnego spadku dolara i amerykańskich papierów wartościowych. Podaż na dolary jest ogromna przy braku nabywców. Zaraz po otwarciu giełdy dolar zmniejszył o 10 punktów.

PARYŻ, 30.3. „Echo de Paris” podaje niepokojujące wiadomości o sytuacji dolara, która jest spowodowana podobno kolosalnym deficytem budżetowym Stanów Zjednoczonych, sięgającym półtora miljarða dolarów.

Kongres amerykański odrzucił wniosek rządu o preliminowanie dodatkowych kredytów na zrównoważenie budżetu i to natychmiast spowodowało zrzućenie na rynek ogromnej sumy dolarów. Obywatele amerykańscy wyży-

wają się dolarów, zakupując funty angielskie co powoduje wzrost waluty angielskiej. Fakt ten niepokoi rząd angielski zainteresowany w utrzymaniu możliwie niskiego kursu funta.

Większość korespondentów angielskich w Ameryce jest zdania, że rząd Stanów Zjednoczonych, będzie ostatecznie zmuszony odstąpić od parytetu złota.

## Narady w sprawie bloku naddunajskiego

BERLIN, 30.3. Zaproszenie Mac Donalda na konferencję 4 ch mocarstw w sprawie federacji naddunajskiej zostało przez rząd niemiecki przyjęte i powitane życzliwie. Natomiast wyraźne zdenerwowanie i poirytowanie, aczkolwiek pokrywane dobrą miną, wyczuwać się tu daje z powodu wcześniejszego spotkania Tardieu z Mac Donaldem w Londynie, co wywołuje obawy Niemiec, że Tardieu zdoła pozyskać Anglię dla projektu federacji naddunajskiej bez uprzedniego porozumienia się z Niemcami. Niemcy czują się tem wysoce dotknięte, przypuszczają bowiem, że wobec tego, konferencja czterech mocarstw będzie raczej już rzeczą formalną. Niemcy oczekiwały, że uda im się jeszcze sparaliżować porozumienie francusko-angielskie w sprawie federacji naddunajskiej, a tem samem stoperdować cały projekt francuski. Na konferencję czterech mocarstw, która odbędzie się prawdopodobnie 11 kwietnia w Genewie, udać się ma kanclerz Brüning.

BERLIN, 30.3. Wielkie zainteresowanie, a poniekąd i zaniepokojenie wywołuje tu wiadomość, że Ameryka gotowa byłaby przyjąć z pomocą li nansową federacji naddunajskiej. Ta gotowość Ameryki działa tu denerwująco. Będzie to bowiem poważne umocnienie się projektu francuskiego.

PARYŻ, 30.3. Według otrzymanych informacji, premier Tardieu uda się do Londynu w niedzielę najbliższą. Premierowi Tardieu będzie towarzyszył min. Flandin. Celem tej podróży jest wymiana zdań z Mac Donaldem w sprawie bloku naddunajskiego. Zdaje się prawdopodobnym, iż wskutek tej rozmowy termin konferencji przedstawicieli 4 mocarstw w Genewie, będzie nieco opóźniony.

## Brak zboża w Rosji

RYGA, 30.3. (tel. wł.) Przygotowanie siewek do akcji zasiewów wiosennych wykazują tak poważne niedociągnięcia, że dzienniki sowieckie niemal codziennie zamieszczają alarmujące doniesienia o braku zboża na zasiew. Gromadzenie materiału nasiennego napotyka na poważne trudności wobec całkowitego braku zapasów zbożowych w chlebodajnych okęgach na Ukrainie i na Kaukazie północnym. Według ostatniego zestawienia urzędowego niektóre okęgi na Ukrainie posiadają zaledwie 16 proc. potrzebnej dla zasiewów ilości zboża. Zanotowano liczne przypadki, kiedy ludność wiejska po całkowitem wyczerpaniu swoich zapasów chleba, rabuje magazyny rządowe i zboże wyznaczone na zasiewy używa na swoje potrzeby. Niepokojące również jest, zdaniem prasy sowieckiej, że w kolektywach rolnych zgromadzone na zasiewy zboże, wskutek panującego wśród ludności głodu, używa się na potrzeby aprowizacyjne.

BERLIN, 30.3. (Pat) Biuro Wolffa komunikuje: rząd Rzeszy przyjął za prośbą rządu brytyjskiego do wzięcia udziału w konferencji naddunajskiej.

## Napady na składy żywnościowe w Moskwie

BERLIN, 30.3. (Pat). Według doniesień z Moskwy na całym terytorjum Z.S.R.R. doszło ostatnio do poważnych wykroczeń połączonych z napadami na składy żywnościowe w Moskwie. Przed budynkiem trustu mlecznego i cukrowego zgromadziły się tłumy kobiet, które zdemolowały składy i obili do krwi służbę. Konna policja musiała interwenjować, rozpędzając demonstrującą kobitę. Wiele osób zostało rannych.

## Cyklon nad Alabamą

— Nad stanem Alabamą przeszedł nowy cyklon. Dziewięć osób zostało zabitych, pięćdziesiąt rannych.

— Włochy przyjęły propozycję angielską zwołania konferencji czterech wielkich potęg w Londynie, celem omówienia zagadnienia Europy naddunajskiej.

— Z Paryża donoszą, że policja aresztowała 6 osobników, zajmujących się sprzedażą narkotyków w kawiarniach Montmartre'u. Przy aresztowanych znaleziono 1 500 gramów kokainy i heroiny.

— Z Krotoszyzna w Poznańskim donoszą, że w tych dniach pojawiło się w okolicy stado dzików, z których jeden wpadł na jedną z ulic Krotoszyzna, wywołując tem wśród przechodniów panikę. Miejscowy kowal Palarski zastrzelił dzika z fuzji.

— Według danych statystycznych ofiarami wypadków samochodowych podczas 2-eh dni Świąt Wielkanocnych padło we Francji 19 zabitych i 60-ciu ciężko rannych. W samym tylko dniu wczorajszym było 16 wypadków śmiertelnych oraz 35 ciężko rannych.

## Strajk elektryczny w Łucku

ŁUCK, 30.3. (Pat) W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łucku na skutek odezw Obywatelskiego Komitetu do walki o obniżenie ceny prądu elektrycznego oraz wskutek uchwały ogólnoobywatelskiego wiecu odbytego w dniu 28 b. m. powszechny strajk elektryczny. Wszystkie światła elektryczne w Łucku pogasły, mieszkańcy korzystają z lamp naftowych i świec. Bojkot według zapowiedzi komitetu wykonawczego trwać będzie aż do osiągnięcia potaniaenia prądu ze zł. 1.25 na 80 gr. za 1 kilowat.

## Choroba Stalina

BERLIN, 29.3. (Pat). W prasie niemieckiej pojawiły się wczoraj pogłoski o ciężkiej chorobie Stalina. Do loża chorego wzwany został znany internista niemiecki, prof. Zondek, który przed kilku dniami wyjechał miał w tajemnicy do Moskwy. Wiadomość tę demontują koła sowieckie. „Deutsche Allgemeine Ztg.” tłumaczy, że prof. Zondek wyjechał do Moskwy celem dokonania dorocznego konsultacji lekarskiej wyższych urzędników sowieckich. Konsultacje takie odbywają się co roku na zlecenie rządu sowieckiego. W tym celu rząd Z. S. R. R. wzywa w pewnych odstępach czasu kilku znanych lekarzy zagranicznych do Moskwy.

## Tabela wygranych Loterii Państw.

W piętnastym dniu ciągnięcia, 5-eh klasy 24 polskiej loterii państwowej wylosowano następujące wygrane:

Po 5 000 zł. № 82734 100228.  
Po 3 000 zł. № 8559 28728 32532 97424 111263.

Po 2 000 zł. № 4872 5629 6765 8623 19597 24131 44063 51960 55481 59406 72320 75378 86421 94815 95622 96418 98707 100961.

Po 1 000 zł. № 551 5126 7314 8241 9514 11388 18579 20202 21219 21327 40582 43064 43738 43970 48243 52104 54144 75443 78564 79599 85664 93339 94586 95384 99245 103906 106755 108112 111159 111661 114845 118188 118608 134021 148224 150004 150529 154219.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze lot. państw. Domu Bankowego M. Morajnego, Kapucyńska Nr. 3. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na losy nowe.

## Sportowcy Uwaga!

Na sezon wiosenny Składnica Sportowa

## OLIMPJADA

KOŚCIUSZKI 1.

RAKIETY — PIŁKI NOŻNE —  
KOSZYKÓWKI — SIATKÓWKI —  
DYSKI — OSZCZEPY —

Pamiętajcie!  
„OLIMPJADA”

oraz wszelkiego rodzaju artykuły sportowe.  
578

Kościuszki 1. — tel. 1-38.

Części do:

## Pługów, Kultywatorów i Siewników

różnych systemów

polecają:

## J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI

Sp. z o. o.

w LUBLINIE, ul. Staszica № 6, tel. 11-91 (gmach hotelu Europejskiego)

# Oszczędności i tworzenie rodzimego kapitału

oto jedyny i realny program na najbliższą i dalszą przyszłość

Przed samymi świętami nadeszły z Paryża wiadomości, zawierające dla nas przykrą, choć zbawienną naukę. Wiadomości te dotyczyły pożyczki kolejowej.

Nie chodzi tu o jakąś nową pożyczkę, ale o drugą ratę, czyli „transzę”, zatwierdzoną przez Sejm przed rokiem pożyczki na budowę kolei Śląsk—Gdynia.

Transza ta w sumie około 100 milionów złotych, ma być w całości przeznaczona na dalszą budowę kolei.

Skarb państwa nie ma z niej dostać nic, ponieważ to, co mu się według umowy należało, jak częściowy zwrot poprzednio wyłożonych kosztów, a mianowicie około 25 milionów złotych, wziął już tam tego roku.

Obecna druga rata, podobnie jak i pierwsza, miała być uzyskana przez wypuszczenie nowych obligacji na rynku francuskim. Ale towarzystwo Kolejowe francusko-polskie, które miało tej emisji dokonać, uznało obecny moment za nieodpowiedni i podjęło starania, aby na razie zasięgnąć pożyczkę u rządu francuskiego, co znowu napotkało na trudności w parlamencie. W związku z tem bał w Paryżu nowy wicepremier p. Zawadzki i inni.

Może do pierwszego maja, kiedy upływa termin owej drugiej transzy, w ten czy inny sposób pieniądze na budowę kolei Śląsk—Gdynia znajdują się. Narazie stoimy wobec faktu, że na zaprzyjaźnionym z nami rynku francuskim jedynie aktualnym w obecnej chwili, nie tylko nie możemy uzyskać nowych pożyczek, ale mamy znaczne trudności z realizacją starych.

A przecież tak bardzo potrzeba nam pieniędzy! Obieg pieniędzy w Polsce, stanowiący około 50 zł. na głowę, należy do najmniejszych na świecie. To jest jedna z głównych cech naszego kryzysu.

Jak zdobyć ten pieniądz, potrzebny dla zasilenia wycieńczonego organizmu gospodarczego, skoro, zagranicą nie chcąc nam pożyczyc nawet na najlepszych warunkach?

Tutaj stajemy na rozdrożu, z którego jedna tylko droga prowadzi do bezpiecznego i pewnego celu.

Są tacy, jest ich, niestety, coraz więcej, którzy doradzają sztuczne powiększenie obiegu pieniężnego, czyli inflację. Dowodzą oni, że inflacja niekoniecznie musi spowodować dewaluację czyli obniżenie wartości złotego. Można przecież wydrukować nie złote, ale jakieś inne papiery i puścić je w obieg, przynajmniej im prawo płatności przy pewnych zobowiązaniach.

Druga ta jest bardzo karkołomna. Aby inflacja nie pociągnęła za sobą spadku wartości waluty, na to trzeba różnych warunków, których u nas niema.

Jest inna, o wiele bezpieczniejsza dro-

ga powiększenia obiegu pieniądza, a mianowicie uruchomienie pochowanych czyli „stezaurowanych” kapitałów. Sumę ich dokładną trudno podać, w każdym jednak razie jest ich więcej, w dolarach i złotych, aniżeli posiada w tej chwili Bank Polski. Innymi słowy, gdyby te kapitały wyszły z ukrycia, obieg pieniężny mógłby być co najmniej podwójny bez żadnej obawy o kurs złotego. Jesteśmy zdani na własne siły—oto nauka z ostatniej perypetji pożyczkowej.

Musimy mozolnie, grosz do grosza, składając, gromadzić rodzinne kapitały i z kolei zasilać nimi z powrotem życie gospodarcze. Ponieważ jesteśmy krajem dłużniczym, który potrzebuje corocznie co najmniej 500 milionów złotych na spłatę procentów i rat od długów zagranicznych, zatem musimy równocześnie starać się o czynny bilans handlowy, aby jego nadwyżkami spłacać te długi.

Oto prosty, w kilku słowach ujęty program na najbliższą przyszłość. Do wy-

konania jego potrzeba jednak pewnych warunków.

Aby kapitały gromadziły się w drodze oszczędności, trzeba, żeby państwo nie zabierało ich w całości obywatelom na podatki i rozmaite opłaty.

Aby mieć stałe czynny bilans handlowy, na to trzeba prowadzić odpowiedzialną, nader trudną w dzisiejszych czasach politykę handlową.

Aby wreszcie pieniądze i złoto nie chowały się po półkach, lecz szły do kas publicznych, a przez nie do rolnictwa, przemysłu, rzemiosła i handlu, na to trzeba zaufania.

Wszyscy dzisiaj, na całym świecie mówią, że zwalczanie kryzysu zależy więcej od czynników psychicznych, niż ekonomicznych, a przedewszystkiem od odbudowy zaufania.

O tem muszą wiedzieć dobrze kierownicy wszystkich państw. I jeszcze o jednym:

Ze zaufania nie można wprowadzić żadnym dekretem, ani rozkazem.

## Zakończenie rokowań celnych polsko-niemieckich

Po długich debatach prowadzonych w ostatnich tygodniach w Warszawie rozmowy między rządem polskim a niemieckim w sprawie stosunków gospodarczych polsko-niemieckich zostały ukończone.

W rezultacie tych rozmów osiągnięto porozumienie co do uniknięcia dalszego zaostrzenia wojny celnej i co do uniknięcia w wymiarze towarowej, prowadzonej w ostatnich czasach. Naogół przywrócone zostały przez obie strony możliwości przywozu w ramach r. 1931.

Ze strony Polski udzielone zostają kontyngenty przywozowe na te towary, które objęte zostały nowymi zakazami przywozowymi, wprowadzonymi w życie 30 grudnia 1931, podczas gdy ze strony niemieckiej odpowiednio ograniczone zostaje zastosowanie maksymalnej taryfy wobec Polski.

Rząd polski ze swej strony ograniczy zastosowanie polskiej taryfy maksymalnej w stosunku do Niemiec na te towary, które były objęte bojowymi zakazami przywozowymi.

BERLIN, 29.3. (Pat.). W ocenie porozumienia celnego polsko-niemieckiego prasa niemiecka zajmuje stanowisko rozbieżne. Popierające rząd dzielniki demokratyczne i lewicowe wyrażają zadowolenie z pomyślnego sfinalizowania rokowań warszawskich.

Natomiast organy opozycji nacjona-

listycznej, zwłaszcza prasa konserwatywna, z naciskiem mówi o niemieckich koncesjach dla Polski, zarzucając rządowi Rzeszy słabość w rokowaniach z Polską. W szczególności koła prawicowe i sfery agrarne zaniepokojone są sprawą przywozu jaj i clem na masło.

## Nowe nadużycia w Zamościu

Kilkaset ton węgla znikło ze składu kolejowego

Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatnich nadużyć w Zamościu, a już opinia publiczna została zaalarmowana nowymi nadużyciami, tym razem w składzie węgla na dworcu kolejowym w Zamościu.

Od dłuższego czasu władze kolejowe zauważyły, że węgiel ze składu dworcowego ubywa w dość szybkim tempie.

Przez dłuższy czas pilnie obserwowano. Dopiero w ostatnich dniach, kiedy niezbieżnie przekonano się, że węgiel w jakimś tajemniczym sposób znika niepomiernie szybko, przeprowadzono kontrolę i okazało się, że brakuje kilkaset ton węgla.

W związku z tą aferą węglową aresztowano natychmiast magazyniera składu, Michałowskiego Eugenjusza. Śledztwo prowadzi się.

## Szlachatny odruch

Mieszkańcy wsi Rzepki złożyli przed kilku dniami do właściwych władz podziękowanie na piśmie dla miejscowego posterunku policyjnego, którego komendant przodownik Edward Karolak wraz z posterunkowym J. Grzelakiem w ciągu 48 godzin ścigając przestępców dokonania kradzieży trzech koni na szkodę Aleksandra Pochodkaja przychwylił ich wraz z paserem już na terenie wojew. tarnopolskiego.

Za swe gorliwe pełnione ciężkie obowiązki w służbie bezpieczeństwa spotkało dzielną policję oznaczenie całej wsi, gdyż na piśmie widnieje około 100 podpisów.

## Nowy statut

### Związku Miast Polskich

Dowiadujemy się, że minister Spraw Wewnętrznych zatwierdził w dniu 14 marca r. b. nowy statut Związku Miast Polskich, uchwalony na ostatnim zjeździe.

W myśl nowego statutu, Związek Miast Polskich otrzymuje osobowość prawną. Naczelny organem jego są zebrania ogólne (zjazdy miast), zwolowane co trzy lata, na których m. in. dokonywane są wybory rady naczelnej w składzie do 9-ciu osób.

## Święta bezrobotnych w Łukowie

W wielką sobotę w Łukowie odbyło się z ramienia powiat. komitetu pomocy bezrobotnym rozdanie najuboższym t.zw. „święconego”. Rozdano różnych artykułów żywnościowych razem przeszło 2000 kg. Porcje były różne, zależnie od ilości osób w rodzinie. Obdzielono 274 rodziny, czyli wszystkie, które zgłosiły się lub które zarejestrowano i uznano za zupełnie biedne. Powiat. Kom. Pomocy Bezrobotnym przyszedł także z podobną pomocą miejscowym schroniskom. Oprócz tego, kilkadziesiąt rodzin ubogich zostało obdarzonych „święconem” przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety i zorganizowaną młodzież gimnazjum żeńskiego.

## Przychodnia przeciwgruźlicza w Zamościu

Z Zamościa dowiadujemy się, że założone przed rokiem Towarzystwo Przeciwgruźlicze otworzyło w lokalu Kasy Chorych w Zamościu, wzorowo urządzone bezpłatną przychodnię przeciwgruźliczą. Z uznaniem należy tu podkreślić fakt, iż Rada Miejska na ostatnim swoim posiedzeniu, głosami wszystkich chrześcijańskich radnych, uchwaliła dla wymienionego towarzystwa subwencję w wysokości 2400 złotych.

## TRĘBACZ MIEJSKI

Kiedy się człowiek ku starości zbliża, wspomnienia lat chłopięcych rysują mu się jasno przed oczyma, niby bliski ostatnie zachodzącego słońca na szarzącym się sklepieniu.

Ludzi święto poznanych zapomnia się prędko, — szablono bowiem dzisiejszych konwenansów ściera z nich coraz bardziej wszelkie znamienne cechy. Natomiast ludzie dawniejszej doby tkwią głęboko w pamięci, bo ich wyróżnia pewna oryginalność w obyczajach, w ubiorach, w zamiłowaniach i zwyczajach, które się dziś już zupełnie prawie zatracają.

Z onych też czasów chłopięcych przeszłość przesuwa mi przed oczyma kalejdoskop zamarłych już postaci, z których jedną na przednie zeszkicuje.

Uczęszczając do szkół lubelskich w pierwszej połowie ubiegłego stulecia pamiętam typy, znane podówczas w całym mieście, a takie swojskie, takie oryginalne, że próżno by się ich w dzisiejszym pokoleniu szukało.

Na ich czele był tak zwany Trębacz Miejski. Mały, krępy, pocieszny, a tem śmieszniejszy, im większą nadawał sobie powagę, nosił on jakiś półurzędowy długi, ciemnozielony surdut, spięty na kilka mosiężnych guzików z herbem miasta i

czapę wysoką w formie konfederatki, obwieszoną zielonym lampasem i opatrzoną w olbrzymi daszek, który mu bezkarnie patrzył nawet na słońce pozwalal.

Z nieodstępą trąbką w ręku i zwojem papierów pod pachą, obwieszczal on ludowi wszelkie rozporządzenia sławetnego magistratu miasta Lublina, policyj i innych władz miejscowych, wszelkie licytacje ruchomości, sprzedawanych za załęgłe należności skarbowe, wszelkie dostawy, enterpryzy rządowe i inne tej kategorii wiadomości.

Na znany w całym mieście sygnał, płynący z mocno już przedętej trąbki, zbierały się wokoło niego rzesze ciekawej gawiedzi, walających się przódniaków, kucharek powracających z targu, drwali, wyrobników, uliczników i przechodniów przez placiki, na których się on kolejno zatrzymywał.

Kiedy już gromadka miała do kilkudziesięciu ludzi, trębacz nakładał okulary na koniec mocno zaczerwionego nosa i oddalając dokument urzędowy na długość obydwóch rąk swoich, głosem chrząpliwym odczytywał komunikat bieżącej doby.

Za przechodzącym na inną ulicę snuł się ogon miejscowych gawronów i żydów, żadnych ponownego odczytania tej ciekawej publikacji, z której żaden słowa jednego nie rozumiał.

Ow znany trębacz był zarazem stróżem

bezpieczeństwa publicznego, w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu.

Zamieszkiwał on, jak puszczek, wierzchołek starej wieży krakowskiej, obwieszony dokoła ganczkiem, z którego całe miasto wraz z przedmieściami widzieć mógł zawsze jak na dłoni. Stamtąd, porcinając od godziny 10-jej wieczorem otrębywał on każdą dalszą godzinę aż do rana, a hejnał ten był uspokojeniem mieszkańców, dowodził bowiem że dobry duch trębacza czuwa ustawicznie nad niemi.

Ileokroć słup czarnego dymu wzbijał się z komina, zwiastując początek pożaru, trębacz spuszczał zegar wieżowy, t.j. nastawiał dzwon zegarowy na alarm w sposób taki, że bił on prawie bez końca, a przynajmniej tak długo, póki się czerń ludu i stróżów domostw u podnóża wieży nie zebrała.

Wtedy trębacz raz jeszcze na ostatni sygnał otrębywał, wślad za czem ująwszy w obydwie ręce ogromną tubę blaszaną ogłaszał z niej urbi et orbi, gdzie, na której ulicy i w którym domu ogień się ukazał.

— Na Czwartku się! pali się! — wołał gromko.

— Gdzie?! — pytali z dołu, radzi głos tubalny ponownie usłyszeć.

— Na Czwartku się! pali się! — wołał po raz drugi, a gdy go dalej sprzeciwiający mu się ulicznicy interpelowali,

zniecierpliwiony huknął czasem przez tubę frazes tak dosadny i miejsce tak niecenzuralne, że kucharki i pokojówki, zatykając uszy, rozbiegały się w różne strony, ku prawdziwej uciesze uliczników, cychających tylko na ów frazes.

Ponieważ owymi czasami strażaków ogniowych nie słyszano na prowincji (a główny ich promotor redaktor Fryze może jeszcze nie był na świecie), więc, po danym przez trębacza sygnale, stróż domów okolicznych mieli obowiązek stawienia się natychmiast do pożaru z narzędziami, które nad bramą każdego domu na blasze odmalowane było. Jeden z drabiny, drugi z toporem, trzeci z kłubami, czwarty z bosakiem, inni z linami, a byli i tacy, którzy z beczką na wozie siedząc jak Bachusy, stawić się mieli obowiązek. Do nich przyłączała się gromadka kominiarzy, stanowiąca wraz ze stróżami jedną pożarną komendę, oraz kilka sikawek miejskich, funkcjonujących tak skutecznie i z takim ferworem, że najczęściej cała połać przyległych domów szła z dymem. Wizerunek trębacza a raczej jego posąg z cukru, wszystkie zakłady cukiernicze, jako postać najpopularniejszą w Lublinie, dla przynęty gości, w oknach wystawowych umieszczały.

Jordan.

(Z pamiętników).

## Z działalności rady powiatowej BBWR w Radzynie Podlaskim

Dnia 20 marca br. odbyło się zebranie rady powiatowej BBWR w Radzynie-Podl. Ze sprawozdania prezesów kół gminnych daje się zauważyć coraz to większą intensywność w pracy, oraz że koła z każdym dniem liczbowo się powiększają. Niektóre, mimo że niedawno powstały, mogą się jednak poszczycić już pewnym dorobkiem pracy. Po zdaniu sprawozdania rady wojewódzkiej przez pana vice-prezesa Markowskiego, przystąpiono do omawiania planu pracy na przyszłość. A więc postanowiono uruchomić sekcje

pomocy prawnej, z której członkowie mogą korzystać bezpłatnie, a już poprzednio zorganizowano sekcję odczytową w ciągu najbliższych miesięcy postanowiła wygłosić na terenie powiatu szereg odczytów, oraz postanowiono nastawić koła gminne w kierunku pracy kulturalno-oświatowej.

Następne dwa punkty programu zebrania — to sprawy organizacyjne, po wyzerpaniu których zebranie zakończono o godzinie 19.

### NA SREBRNYM EKRANIE

#### Królowa Huzarów

Po bajecznym filmie „Pod kuratelą” z Wlasta Burianem, którym kino „Corso” rozpoczęło sezon wiosenny, na ekranie tego kina pokaże się cały szereg przepięknych obrazów, jak „Królowa huzarów”, „Kaprys Madam Pompadour”, „Bomby nad Monte Carlo”, „Liljanka (Harvey) się rozwodzi”, „Koncres tańczy”, „Precz z miłością” z Liljaną Harvey, „Romanse cygańskie” oraz jeden z najlepszych obecnie polskich obrazów „Legion ulicy”.

„Królowa huzarów” będzie stanowił program dzisiejszej premjery, który ośmi widzą pięknymi melodjami i bogactwem dekoracji oraz świetną grą artystów.

„Królowa huzarów” to tryumf miłości, której potęgą jest silniejsza od planów politycznych ślicznej „Królowej” Mady Christians i jej przeciwnika Teodora Karewa.

#### „Parada śmiechu” w kinie „Corso”

Jeszcze kilka dni dzieli nas od „Wielkiej parady śmiechu”, która odbędzie się w kino-teatrze „Corso” w niedzielę 3 kwietnia b. r. o godz. 9.40 wiecz.

Ulubiony komik stolicy Stanisław Walimski, oraz znakomity piosenkarz Bolesław Kamiński i znany z polskich filmów Stanisław Sieniński odtworzą swym najnowszym repertuarem tę „Wielką paradę śmiechu”. Tej znanej trójce sekundować będą dzielnie: uroczą pioseniarką, ulubienicą Warszawy Zosia Duranowska i świetna wodewilistka Nina Polakówna. Ostatnie przeboje. Podziwiać będziemy aktualne polityczne groteski i satyry w wykonaniu tego znakomitego zespołu. Ceny minimalne od 1 — 4 zł.

#### W śnieżnej mogile

Przejeżdżający szosą Sławatycze-Wisznica, w powiecie włodawskim — wieśniacy zauważyli w toniejącym śniegu zwłoki noworodka, które pozostały tam około 5—6 tygodni. O tem niezwykłym odkryciu powiadomiono niezwłocznie władze policyjne, które wszczęły energiczne poszukiwania za wyrodną matką. Zwłoki noworodka zostały pochowane na pobliskim cmentarzu.

## 22 komunistów przed Sądem

W dniu wczorajszym rano rozpoczął się przed lubelskim sądem okręgowym wielki proces komunistyczny, w którym na ławie oskarżonych zasiadło 22-ch komunistów, mieszkańców Puław, którzy w lecie ub. roku rozwijali swą antypaństwową robotę na terenie miasta i powiatu puławskiego. Z pośród 22-ch oskarżonych, 20 tu jest żydów, wszyscy odpowiadają za art. 102 cz. I k. k. t. j. o usiłowanie w drodze zbrojnego zamachu obalenia istniejącego ustroju państwowego.

Rozprawie przewodniczył sędzia S.O. p. Szulakowski, przy udziale sędziów p. p. Jasionowskiego i Zakrzewskiego. Oskarżenie wnosi podprokurator Jerzy Marcinkowski. Na wczorajszym posiedzeniu zbadano personalja oskarżonych,

#### Ofiara

Znalezione zł. 1 (jeden) składam na Komitet Pomocy Bezrobotnym.

#### SPORT

##### Pierwszy bieg naprzelaj w Lublinie

W niedzielę, dnia 3 kwietnia odbędzie się w Lublinie bieg naprzelaj o puchar Zw. Strzeleckiego. Do zawodów zgłosiło się około 30 zawodników ze Zw. Strzeleckiego. Start biegu o godz. 12-iej z dziedzińca gmachu szefostw meta — przed płytą grobu Nieznanego Żołnierza. Dystans biegu wynosi około 3200 metrów. W roku ubiegłym puchar zdobył Matyjaszczyk. Obecnie duże szanse na zwycięstwo mają: Kramek, Kurtz, Wierzbicki i Matyjaszczyk.

#### Groźny pożar

We wsi Słodków, powiatu janowskiego wybuchł w tych dniach w zabudowaniach gospodarskich niejakiego Mili — groźny pożar, który wskutek sprzyjających warunków objął w krótkim czasie sąsiednie zabudowania.

Mimo wywołanej akcji ratunkowej, pastwa płomieni padło: cztery domy mieszkalne, siedem budynków gospodarczych, zboże w większej ilości, 9 krów, 8 świń i 3 konie oraz szereg przedmiotów z inwentarza martwego. Poszkodowanych zostało sześciu gospodarzy, którzy obliczają swe straty na kilkanaście tysięcy złotych. Przyczyna groźnego pożaru nie została dotychczas ustalona.

#### Schwytnie zbiegłego więźnia

Przed świętami Wielkiej Nocy, z aresztu miejskiego w Biłgoraju — udało się wydostać na wolność, odsiadującemu tam karę 3 miesięcy więzienia za kradzież — Janowi Szpindlerowi vel Srałowi, notowanemu w kronikach kryminalnych włóczędze i złodziejowi. Wkrótce niedługo cieszył się wolnością, na skutek bowiem energicznych poszukiwań ze strony władz policyjnych — został on w tych dniach schwytny i osadzony z powrotem za kratkami. Za swój ryzykowny krok — czeka go surowa kara.

pozem przewodniczący odczytał długi akt oskarżenia, zarzucając podsądnym kolportowanie bibuły komunistycznej, agitację za wstępowaniem do szeregów K.P.P. itd. Po południu rozpoczęło się badanie świadków, których do sprawy powołano 50 cju, zarówno z obrony jak i oskarżenia. Na dzisiaj wezwani zostali świadkowie z Warszawy.

Obronę w tym wielkim procesie wnosi szereg adwokatów zamiejscowych i miejscowych m. in. Berenzon z Warszawy, Landau i Rozeblat z Przemysła, Honigwill z Warszawy oraz dr. Liński i Alten z Lublina.

Rozprawa ze względu na wielką liczbę świadków potrwa około 3—4 dni. (z)

s. † p.

**ZE ŚWIDERSKICH**

**STANISŁAWA ALEKSANDROWA ZIÓLKOWSKA**

Umarła w Wielką Sobotę. Pogrzeb odbył się 29-go marca 1932 r.

WSZYSTKIM, którzy odprowadzili drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, a w pierwszym rzędzie Wielebnym Księżom Kanonikom z Ks. Drem Ludwikiem Zalewskim na czele oraz zycielwim i przyjaciółom, którzy w ciężkiej chorobie pomoc nieśli, bądź pocieszały s. p. Zmarłą, szczególnie JWPP. Drowi Tymieńskiemu, Czesławostwu Rychłowskiemu, Stef. Surowieckiemu i Drowi Anasiewiczowi składają mąż z rodziną SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciółom i zycielwim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

s. p.

**Eufemji z Ryczyńskich Goryszewskiej**

i

s. p.

**Pauliny z Ciechanowskich Higersberger**

a nam w ciężkim smutku okazali serdeczne współczucie w szczególności Ks. Kanonikowi Edwardowi Janowskiemu i Ks. Aleksandrowi Krassowskiemu za tak wiele zycielwości i bezinteresowności składają z głębi zboliałych serc podziękowanie

**Dzieci i rodzina.**

## Z Lublina i okolicy

#### Z TEATRU

Dzisiaj o godz. 8 m. 15 z inicjatywy S.U.P-u znakomite farsa w 3-ach aktach „Hiszp. mucha”.  
Jutro o 8 m. 15 „Azel” po cenach od 30 gr. — 2.50.  
W próbach „Świecna przeróbka znanej powieści H. Sieńkiewicza „W pustyni i w puszczy”.

#### REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI: „Święty płomień”.  
KINO „CORSO”: „Królowa huzarów”.  
KINO „PALACE”: „Bracia”.  
KINO „ADRJA”: „Parada miłości”.  
KINO „ITALJA”: „Niebezpieczny roman”.  
KINO „UCIECHA”: „Pat i Patachon”.  
KINO „ERTEPEDE”: „Powietrze” i 4 dodatki.

#### KRONIKA

— **Wielki recital śpiewaczy.** W sobotę, dnia 2 kwietnia o godzinie 8m.15 wiecz. w sali koncertowej towarzystwa muzycznego, da swój własny recital śpiewaczy Hanna Losakiewiczówna, której liczne występy w radio warszawskim i konserwatorium, zyskały wielkie uznanie najpoważniejszych krytyków polskich i rozgłos wśród szerokiej sfer muzycznych całej Europy. Akompanjować będzie prof. konserwatorium warsz. Jerzy Lefeld. Program koncertu podany będzie w następnych komunikatach.

— **Dancing b. maturzystek „Unji” i p. Sobołewskiej.** W nadchodzącą sobotę, dnia 2 bm., koło b. maturzystek gimnazjum p. Sobołewskiej — urządziła w sali gimnazjalnej (ul. 1 Maja Nr. 10) „Dancing wiosenny” przy dźwiękach doborowego jazz-bandu.

W niedzielę, dnia 3 bm., koło b. maturzystek państw. gimnazjum im. „Unji Lubelskiej” — urządziła w salonach klubu obywatelskiego (Krak.-Przedm. 41) herbatkę towarzyską z tańcami. Wstęp na obydwa dancingi za zaproszeniami, które otrzymywać można u gospodyń, b. maturzystek.

— **Pracownia „Sali Sierot” w Lublinie,** mieszcząca się przy ulicy Sierociej № 11, przyjmuje w dalszym ciągu wszelkie zamówienia wchodzące w zakres: hańdy, szycia aparatów kościelnych i bielizny, kołder i robót trykotarskich. Ceny przystępne. Wykonanie szybkie i solidne.

— **W agencji pocztowej Stara Wieś** koło Krasnegostawu uruchomiono centralę telefoniczną dla wymiany telegramów i rozmów międzymiastowych w ograniczonych godzinach.

— **(z) Zamach samobójczy.** Wczoraj rano wezwano Pogotowie Ratunkowe na ulicę Zgodną Nr. 7, gdzie zamieszkały tamże 22 letni Zygmunt Barczycki — napil się w zamiarze samobójczym kwasu solnego. Denata, dzięki szybkiej pomocy lekarza, zdołał uratować. Przyczyną targnięcia się na życie młodego człowieka — natązie niewyjaśniona.

— **Sekcja porad prawnych** koła pracowników umysłowych BBWR. w Lublinie, udziela bezpłatnie informacji w sprawach ubezpieczeń społecznych, roszczeń do świadczeń itp. codziennie od godz. 10 do 12-iej w lokalu koła Złota 2 m. 4.

Sekretariat koła pracowników umysłowych BBWR. w Lublinie, jest czynny codziennie od g. 10 do 12 oraz w poniedziałki, środy i piątki od g. 17 do 19-iej tamże, przyjmuje się zgłoszenia na członków koła.

— **Złe psy na drodze.** Przechodząca w pobliżu cegielni przy ulicy Północnej — Michalina Nowicka, opadnięta została zniecka przez zgraję złych psów, które pokąsały bardzo boleśnie przerażoną kobietę; zanim zaalarmowany krzykiem dozorca zdołał jej pośpieszyć z pomocą. Nieszczęśliwa udała się do Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarz stwierdził liczne rany kątane na nogach i ręce i udzielił jej pomocy. Dziwnem jest, że w miejscu dostępnem dla przechodniów — grasuje swobodnie zgraja psów, narażając idących na poważne niebezpieczeństwo. Kto tu winien?

— **Konie wpadły na kobietę.** (z) Liczni przechodnie ul. 3 Maja byli świadkami strasznego wypadku. Na idącą przez jezdnię staruszkę, jak się okazało 66-letnią Marię Niedzielską, zam. przy ulicy Chmielnej Nr. 1, wpadły nagle sploszone konie i mocno ją poturbowały. Wezwane Pogotowie Ratunkowe, po udzieleniu poszwankowanej pomocy, przewiozło staruszkę na kurację do domu.

#### Obfity połów

Do mieszkańca zamożnego kupca — Bojma Szulima, w Komarowie powiatu tomaszowskiego dostali się w nocy niewykryci dotychczas sprawcy, którzy otworzyli drzwi dobranym kluczem, bądź wytrychem i po spiądowaniu szuffad zrabowali 1400 zł. gotówką oraz 214 dolarów. Niezauważeni przez nikogo zniknęli w mrokach nocy. Miejscowe władze wdrożyły za zuchwałymi rabusiami posęgi.

#### PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Czwartek, 31 marca

11.45 Przegląd Prasy. 11.58 Sygnal czasu Hejnał. 12.10 P.M. 12.35 Płyty gramofonowe. 14.45 Muzyka lekka (płyty). 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.25 Odczyt. 15.50 Program dla dzieci. 16.20 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Płyty. 17.10 Transmisja z Krakowa. 17.35 Koncert solistów. 18.50 Rozmaitości. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Transmisja ze Lwowa. 20.15 Muzyka lekka. 21.20 Słuchowisko. 22.05 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.10 Transmisja z Teatru „Morskie Oko”. 23.15 Komunikat policyjny. 23.20 Wiadomości sportowe. 23.30 Muzyka taneczna.

# Nowa ustawa mieszkaniowa w Rumunii

## Obniżka czynszów. Ulgi dla lokatorów.

Rumuńskie ministerstwo sprawiedliwości opracowało nowy projekt ustawy mieszkaniowej, według której przywilejowane umowy czynszowe pracowników państwowych przedłużone zostają o dalszy rok t. j. do 23 kwietnia 1933, czynsz stanowiący przez powyższe umowy obniża się o 20 proc. w porównaniu z czynszem płaconym w latach 1931 i 1932 obniża się również czynsze lokatorów, którzy z właścicielami zawarli wolne umowy, a to

od 25—30 proc., czynsze nie mogą być płacone rok lub pół roku naprzód, chociaż warunek taki zawarty był w umowie. Naprzód można zapłacić czynsz najwyżej za jeden kwartał. Nowa ustawa obniża dalej czynsze z lokali handlowych, jeśli te już 5 lat bez przerwy były wynajmowane.

Po uchwaleniu tego projektu przez parlament, ustawa weeszła w życie z dniem 23 kwietnia b. r.

# Propaganda techniki w armii czerwonej ZSSR

W ostatnim czasie znacznie wzrosło propagandę techniki wojskowej w armii czerwonej. Dowództwo armii poczyniło liczne zarządzenia w kierunku technicznego wykształcenia członków armii i aby wzbudzić zainteresowanie technicznymi zagadnieniami siły zbrojnej. W drugiej połowie marca przeprowadzona została ilustracja oddziałów armii czerwonej, mająca wykazać, jak dalece żołnierze władają techniką wojskową. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie zapoznać się z kierunkami tej propagandy. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że propagandą techniki w armii czerwonej idzie w trzech głównych kierunkach.

Utworzona została sieć uzupełniających szkół wojskowo-technicznych i kółek żołnierskich, w których poza ćwiczeniami propaguje się technikę wojskową. Prasa sowiecka podkreśla, że wojna społeczna wymaga, aby dowódcy wojskowi byli odpowiednio przygotowani, aby znali doskonale technikę swego oddziału, a zara-

zem także technikę oddziałów i formacji innych. W tym celu urządzane są w domach armii czerwonej specjalne kursa wojskowo-techniczne, a w najbliższym czasie otwarte zostaną liczne wieczorne akademie wojskowo-techniczne.

W ramach tej propagandy urządzane są liczne odczyty, ekskursje, wystawy wojskowo-techniczne i t. p. Urządzane są również specjalne wieczorki, poświęcone technice wojskowej. Na usługach propagandy stoi wreszcie cała prasa sowiecka. Specjalne artykuły traktujące o technice wojskowej, zamieszczane są nie tylko w fachowych pismach wojskowych, ale również w dziennikach i tygodnikach. Obecnie rozważa się plan uzupełnienia wydawnictw broszurami technicznymi - wojskowymi.

Dążenia do opanowania techniki wojskowej kroczą równoległe z dążeniami do zasilenia zdolności wojennej armii czerwonej, a plan w tym kierunku spełniany jest regularnie i systematycznie.

# Wolny wjazd do Argentyny

Wobec rozpoczynających się zborów w Argentynie, do kraju tego mogą wyjechać bez wezwań rolnicy samotni, rodziny rolnicze bezdzietne i z dziećmi bez żadnych ograniczeń ze strony władz polskich i argentyńskich. Osoby te muszą posiadać pieniądze na karty okretowe oraz na opłacenie wiz argentyńskich.

Do Argentyny mogą wyjechać również bez wezwań żydowscy robotnicy niefachowi i rzemieślnicy.

Samotne kobiety mogą wyjechać do Argentyny tylko na podstawie kart wezwań lub affidavitów poświadczonych przez Konsulat Polski w Buenos-Aires.

# Cudzoziemcy wysiedleni z Argentyny

Przybył do Neapolu argentyński statek transportowy „Chaco”, mający na pokładzie 124 europejczyków, wysiedlonych z Argentyny i oskarżonych o propagandę komunistyczną, anarchistyczną i t. p. Wśród pasażerów znajdują się włosi w liczbie 24, którym władze policyjne pozwoliły wylądować. Wśród pozostałych znajdują się 39 polaków, 14 Niemców i angieli i t. d. Okręt wyruszył z Argentyny 13 lutego, kierując się ku Tarentowi. Polacy, znajdujący się na pokładzie, uzyskali częściowo prawo powrotu do Argentyny na skutek decyzji generała Augustyna Justo, wykluczającej od wysiedlenia tych, którzy zawarli śluby małżeńskie z obywatelkami argentyńskimi.

# Niebezpieczeństwo powodzi w Moskwie

MOSKWA. Niedawno spadły w Moskwie olbrzymie masy śniegu, tak, że obecnie zachodzi niebezpieczeństwo powodzi. Spodziewają się, że woda zaleje nadbrzeże Dorogomilowskie oraz całą okolicę. Już obecnie czynione są prace zapobiegawcze.

# Elementarz antyreligijny w Rosji Sowieckiej

W Moskwie przystąpiono do wydawania nowego elementarza antyreligijnego dla użytku w szkołach początkowych. Nauka elementarna połączona będzie z propagandą bezbożnictwa. Każda litera alfabetu objaśniana będzie stosownym obrazkiem antyreligijnym. Elementarz zatwierdzony został przez centralną radę bezbożników.

# Urzędowa ceduła

## Gieldy Zbożowej i Towarowej w Lublinie w dniu 30-go marca b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Żyto dworskie	24.—	24.25
• zbiorkowe	23.75	24.—
Pszonica dworska	28.—	28.—
• zbiorkowa	27.50	27.50
Jęczmień browarniany	24.—	24.—
Jęczmień na kaszę	22.—	22.50
Owies jednolity	24.50	25.—
• zbiorkowy	22.—	22.—
Mąka żytnia typowa	37.—	37.—
• razówka	29.—	29.—
• pszenna 40%	46.—	46.—
• 65%	42.—	42.—
Otręby żytnie	13.50	13.50
• pszenne grube	14.75	14.75
• miakie	14.25	14.25
Rzepak zimowy	35.—	36.—
Wyka	32.—	33.—
Peluszka	34.—	35.—
Groch polny	28.—	30.—
• „Victoria”	35.—	37.—
Bobik	25.—	23.—
Lubin niebieski	44.—	45.—
Seradela	44.—	45.—
Koniczyna czerwona	240.—	270.—
gwar. 96%	320.—	460.—
Koniczyna biała	95.—	105.—
Mak niebieski	35.—	40.—
Tymoteusz	25.—	26.—
Gryka	47.—	47.—
Ślód	10.—	12.—
Siano nieprasowane	6.—	7.—
Słoma nieprasowana	6.—	7.—
Ziemiak jadalny	7.—	7.—

Ceny orientacyjne wypośredkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i poppylu. Podaż zboża mała. Tendencja mocniejsza

# Smierć najstarszego człowieka w 158 roku życia

Wedle nie potwierdzonych dotąd wiadomości z Londynu zmarł tam o negdad rzekomo najstarszy człowiek na świecie, turecki obywatel Zera Aga w 158 roku życia, którego stan zdrowia jeszcze niedawno temu był taki, iż przepowiadano mu jeszcze co najmniej kilkanaście lat życia.

Wedle dokumentów, rzekomo całkowicie pewnych, urodził się on w r. 1775, a zatem z chwilą wybuchu rewolucji francuskiej liczył już lat 14 życia. Pochodził z długowiecznej rodziny, a ojciec jego dożył podobno 112 lat. Jeden z jego synów zmarł dopiero w r. 1900, przeżywszy 101 lat, a jego najmłodsza córka w najbliższym czasie obchodzić będzie setną rocznicę urodzin. Był 12 razy żonaty, ostatni raz stanął na kobiercu ślubnym w 152 roku życia. Miał ogółem 36 dzieci.

Nr. 567.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 31 marca 1932 r. o godz. 10 zrana w domu Nr. 8 przy ul. Dłonej P. Marii odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Abrahama i Ruchli Ainwojnerów składających się z mebli oszacowanych na 575 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 594

Nr. 375.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 marca 1932 r. o godz. 10 zrana w domu Nr. 27 przy ul. Przemysłowej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Malyski składających się z samochodu (autobusu) oszacowanych na 3000 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrany być może w dniu licytacji. 595

Nr. E. 592/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 15 kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. Piskowej Nr. 23 wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Stanisława Sawickiego składających się z maszyny do pisania firmy „Remington” i in. ocenionych do sprzedaży na sumę 3030 zł.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzyć można w dzień licytacji na miejscu. 591

Nr. E. 1578/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 11 kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. 1-go Maja Nr. 49 w Zakł. kotłars. mechan. p. f. „Technopol” wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Wolfa Ajzenstadt składających się z lokomotywy i motoru gazowo-ssącego, ocenionych do sprzedaży na sumę 1350 zł.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzyć można w dzień licytacji na miejscu. 592

Nr. E. 1579/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 2-go, zamieszkały w Lublinie przy ul. Krak.-Przedm. Nr. 59, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że na dzień 11 kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano w Lublinie, przy ul. 1-go Maja Nr. 49 w Zakładzie kotłars. mechan. „Technopol” wyznaczona została sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Wolfa Ajzenstadt składających się z lokomotywy i motoru gazowo-ssącego ocenionych do sprzedaży na sumę 1350 zł.

Podlegające sprzedaży ruchomości obejrzyć można w dzień licytacji na miejscu. 593

# Kino „CORSO“

Od czwartku 31-go marca 1932 r.

Dawno niewidziana czarująca gwiazda ekranu

# Mady Christians KRÓLOWA HUZARÓW

Przepiękny film dzwinkowo - śpiewny pełen porywu i czarownych melodyj

W roli głównej: rasowy JEAN ANGELO

Bogata wystawa! Koncertowa gra!

Nadprogram! DODATKI DŹWIĘKOWE! Nadprogram!  
Początek seansu codz. o godz. 5.15 popoł. Ostatni seans o g. 10 wiecz. CENY NORMALNE

# Sprostowanie

W ogłoszeniu Dyrekcji Tow. Kredytywo-Miejskiego w Lublinie zamieszczonym w Nr. 85 „Kurjera Lub.” z dn. 25 marca r. b. mylnie **wydrukowano**: pod № hip. 1109 Kelmana Jacka Betmana, a **winno być**: pod № hip. 1109 Kelmana Ieka Betmana i pod № hip. 1084 Fiszlaj-Josfa Klajnmana, syna Zyskinda, a **winno być**: pod № hip. 1084 Fiszlaj-Josfa Klajnmana, syna Zyskinda.

# DROBNE OGŁOSZENIA

PIANINA, fortepiany i fisharmonje nowe i używane po cenach niskich, gotówka i na raty. Strojenia, korekta, kupno używanych Lublin, ul. Zamojska 13, tel. 14-38—Jan Grzegorzewski. 208

100 mórg gruntów penszno buraczanych z obsiewem do sprzedania w całości z budynkami, lub częściowo w drodze parcelacji Hipoteka czysta. Majątek Radowice, gm. Konopnica, powiat Lubelski. O sz. kol. Motycz 3/2 kilometra. Od szosy 1 kilometra. Od Lublina szosą 14 kilometrów. Władomość w Zarządzie dóbr Radowice. 585

ZASTĘPCA, agentem może być u nas każdy! Praca, zarobek, dochody poważne! Praca kulturalna w każdej miejscowości Polski. Żądacie prospektów, „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna”, Kraków, Józefitów 10. 191

Wykwintne obuwie męskie poleca **St. Bogusław** Lublin, ul. Bernardyńska 2, tel. 4-56. 537

# KINO „ADRJA” TEATR

Jezuicka 20 „ADRJA” TEATR telef. 7-31.

OD NIEDZIELI DNIA 28 B.M.

Wielki świąteczny program dzwinkowy

Adolf Lukor i Jesse L. Lasky mają zaszczyt przedstawić

Maurice Chevalier

w filmie Ernesta Lubitscha

# PARADA MIŁOŚCI

(Książę Małżonek)

W pozostałych rolach głównych: JANETTE MC DONALD, LUPINO LANE, LILIAN ROTH

Nadprogram: DODATEK DŹWIĘKOWY

Ceny miejsc ulgowych seansów: 30 — 50 gr., następnie: 40 i 70 gr.

Początek seansów ulgowych w dniu powszednim o g. 4 pp., w niedziele i święta o g. 2 pp.

# KINO „PALACE” TEATR

Szpitalna 11 „PALACE” TEATR Szpitalna 11

Dzisiaj i dni następnych. Wielka premiera.

FILM I REWJA RAZEM

Na ekranie

# BRACIA

Wzruszający dramat do lez w 10-ciu aktach.

W rolach głównych: Hela Maja, Hans Mierendorff, Carl de Vogt i Ernest Hoffman.

Walka na morzu. Akcja zeppelinów.

Wściekle zapasy potworów morskich.

Na scenie

Wielka rewja beztróskiego śmiechu i humoru

pod art. kier. Wł. Orszy-Bojarskiego

# „Jazda do Monte Carlo“

z udziałem Haliny Warkowieckiej, Niny Tomskiej, Natali Tumanowej, Wł. Orszy-Bojarskiego, Jerzego Lubicza i Wiktora Tiuryna.

Dalsze szczegóły w afiszach.

Do obrazu i Rewji przygrywa orkiestra koncertowa pod dyr. CZ. SZPIŁOGŁA.

Początek codziennie o godz. 5 pp., w sobotę niedzielę i święta o godz. 3-jej popoł.

Kasa czynna w dni świąteczne od g. 2-jej popoł.

Ostatni seans o godz. 10-jej wiecz.

Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-jej rano do godz. 6-jej wiecz.

Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-jej do 7-jej wieczorem. Rekopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 39 zł., z odnośnikiem do domu miesięcznie 3-75, kwartalnie 11.25, rocznie 45.

Dla pracowników państwowych, komunalnych wojskowych i policji z przesyłką pocztową 1 zł. 3-75, kwartalnie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 39 zł., z odnośnikiem do domu miesięcznie 3-75, kwartalnie 11.25, rocznie 45.

CENY OGŁOSZEŃ: za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JOZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Red. Odpow. ZYGMUNT GROCHOWSKI. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43